

Nasz Dziennik

VERITATIS — SPLENDOR

Nr 138 • 7706

Sobota-Niedziela • 17-18 czerwca • AD 2023

Cena 5,30 zł w tym 8% VAT

MIGRANCY

NARZĘDZIEM

LEWICY

Jeśli UE będzie forsować przymusową relokację migrantów, Polska podzieli los Włoch czy Francji i zostanie zalana przybyszami z innych kultur.

W tak osłabionej Europie lewicy łatwiej będzie zniszczyć resztki chrześcijańskiej cywilizacji.

M1-M4



PRAWO

Walczyć z niemieckim kłamstwem

Polski rząd powinien wystąpić do TSUE przeciwko Niemcom w związku z zablokowaniem przez tamtejszy trybunał wykonania wyroku naszego sądu

Zenon Baranowski

Postuluje to Stowarzyszenia Patria Nostra, które od lat walczy ze zniesławianiem Polski w tym aspekcie. – Jesteśmy w trudnej sytuacji, jeśli chodzi o walkę z kłamstwem tzw. polskich obozów – przyznaje w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” mec. Lech Obara, prezes Stowarzyszenia Patria Nostra.

Prawnicy Stowarzyszenia skutecznie walczyli o wykonanie przez niemiecką stację ZDF

wyroku w sprawie przeproszenia byłego więźnia Auschwitz, nieżyjącego już Karola Tendery, za użycie określenia „polskie obozy zagłady”. Zostało to zablokowane przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości w Karlsruhe (BGH).

Wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej sprawie rozważano już ponad dwa lata temu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Działania takie popierało Ministerstwo Sprawie-

dliwości. – Istotnie, jeszcze w 2021 r. przygotowałem projekt skargi w tej sprawie, która miała trafić przed Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – mówi „Naszemu Dziennikowi” dr Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. Dlaczego sprawa nie trafiła do TSUE? – Ostatecznie KPRM nie zdecydowała się na jej wnoszenie, wskazując, że szanse na skuteczne wyegzekwowanie naszych praw są nikłe. Osobiście uważam, że

podejmowanie działań, nawet jeśli miałyby efekt tylko na płaszczyźnie symbolicznej, jest ważne i potrzebne, bo kropla draży skałę. A presja w takich sprawach zawsze ma sens, ponieważ nikt inny nie zadba o dobre imię naszej Ojczyzny – zaznacza wiceminister sprawiedliwości. W jego ocenie powołanie się na wolność mediów w kontekście unikania odpowiedzialności za ludobójstwo jest haniebnym posunięciem. □

Dokończenie na s. 3

ROZMOWA

Zatrzymać deprawację

Na tzw. marszu równości w Zielonej Górze dochodziło do obscenicznych ekscesów. Przyglądały się temu dzieci.

– Warto dodać, że osoby organizujące ten tzw. marsz równości po prostu używały wulgaryzmów przy dzieciach. Tutaj powinien zadziałać chociażby Kodeks wykroczeń i powinno się ich ukarać mandatami, aby nie zostali zupełnie bezkarni. Jednocześnie chciałbym dodać, że wszelkie ataki na Kościół katolicki, na Naród Polski to przestępstwa i warto je zgłaszać organom ścigania. Nie możemy na to pozwalać – mówi Dariusz Matecki, szczeciński radny, prezes Fundacji Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu. ■

Więcej na s. 2

INDEKS 349461

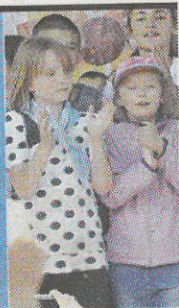


9 771429 483064

Różańcowa misja dzieci

Matka Boża jest najlepszą wychowawczynią – podkreśla o. Piotr Dettlaff CSsR, opiekun Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci, które w niedzielę przybędą na Jasną Górę.

└ s. 10



Odbudować kształcenie zawodowe

Zainteresowanie kształceniem branżowym w naszym kraju rośnie z każdym rokiem. Obecnie ten typ nauczania wybiera w Polsce 58,5 proc. uczniów.

└ s. 4

PRAWO

Walczyć z niemieckim kłamstwem

Dokończenie ze s. 1

Prawnicy podkreślają, że wyjątkowo skandaliczne w tym wszystkim jest to, że polski wyrok został przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości w Karlsruhe (BGH) określony jako „pogląd”, którego można nie podzielać w Niemczech. Oznacza to, że w ramach niemieckiego pojęcia porządku publicznego i wolności opinii można mieć w tym względzie inne zdanie. Według BGH stacja ZDF poprzez wykonanie obowiązku przeprosin byłaby zmuszona do publikacji i sygnowania „cudzej opinii”. A to, zdaniem trybunału, byłoby złamaniem konstytucyjnej normy niemieckiego prawa, czyli wolności od głoszenia „cudzych opinii”.

Jak wskazuje mec. Lech Obara, decyzja BGH skutkuje tym, że żaden wyrok dotyczący fałszywego określenia „polskie obozy” nie będzie mógł być wykonany w Niemczech, tylko dlatego, że Federalny Trybunał Sprawiedliwości „uznał, że tego typu wyrok narusza w sposób rażący klauzulę porządku publicznego”. Wyjściem mogłoby być przełamanie tej decyzji przez TSUE. – Postulujemy, żeby polski rząd wystąpił ze skargą do Trybunału Sprawiedliwości UE, co – mamy nadzieję – zaowocowałoby zmianą wykładni, której dokonał BGH – podkreśla mec. Lech Obara. Z prawnego punktu widzenia Polska dysponuje narzędziami do podjęcia takich kroków. – Zgodnie z art.

259 traktatu europejskiego państwo polskie może wnieść sprawę do TSUE, jeśli uzna, że inne państwo, w tym przypadku RFN, uchybiło zobowiązaniom traktatowym – wskazuje prawnik.

Skandaliczne orzeczenia

Ostatnio w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości (IWS) odbyło się seminarium eksperckie pt. „Prawna ochrona prawdy historycznej w aspekcie praktycznym i instytucjonalnym”, które było poświęcone właśnie sądowej ochronie przed znieśławie-

Polska po raz pierwszy otwarcie podniosła kwestię reparacji za zbrodnie II wojny światowej na poziom wzajemnych relacji polsko-niemieckich. Nasze działania zmuszają Niemcy do oficjalnej reakcji, nawet jeśli starają się tego unikać.

Dr Marcin Romanowski
wiceminister
sprawiedliwości

niami. IWS jest placówką naukową, działającą na rzecz harmonizacji prawa polskiego z międzynarodowymi standardami prawnymi, w tym zwłaszcza z wymogami normatywnymi Unii Europejskiej. – To było interesujące forum. Na seminarium udało się spotkać przedstawicielom różnych podmiotów, zidentyfikowano też nowe problemy i potrzebę wsparcia podmiotów podejmujących działania antydyfamacyjne – mówi „Naszemu Dziennikowi” prof. Piotr Mostowik (IWS, Uniwersytet Jagielloński).

– Na konferencji IWS poruszono kwestię skandalicznego orzeczenia niemieckiego Federalnego Trybunału Sprawiedliwości, który w 2018 r. faktycznie zablokował możliwość wykonywania wyroków w sprawie zakłamywania historii przez niemieckie media – dodaje ekspert.

Profesor Piotr Mostowik zaznacza, że konieczne jest pilne wsparcie działań sądowych przełamujących blokujące stanowisko niemieckiego BGH, który w 2018 r. – wbrew sądom niemieckim niższej instancji – zatamował wykonanie polskiego orzeczenia nakazującego sprostowanie publikacji niemieckiego wydawcy. Nasz rozmówca podkreśla, że trzeba tę niekorzystną decyzję konsekwentnie przypominać i kwestionować też

przy okazji wykonywania innych orzeczeń oraz dobitnie przedstawiać argumenty wynikające wprost z prawa międzynarodowego, a przy okazji rzetelnie informować opinię publiczną, także zagraniczną. – Mocno dyskusyjne, nie tylko z punktu prawnego, jest bowiem wyrzucenie do kosza polskiego prawomocnego orzeczenia oraz teza, że niezgodne z niemieckim porządkiem publicznym byłoby przeproszenie i sprostowanie kłamliwego określenia „polskie obozy” – stwierdza prof. Piotr Mostowik.

Naukowiec wskazuje, że uzasadnieniem dla takiej skargi jest „naruszenie zobowiązań traktatowych UE w zakresie wolności słowa i opinii”, które polega na sankcjonowaniu przez BGH stanu polegającego na zablokowaniu przez najwyższy organ sądowy reakcji (obowiązek przeproszenia i sprostowania) na fałszowanie historii i ewidentne naruszenie granic wolności opinii. Drugi aspekt to „naruszenie zobowiązań traktatowych UE w zakresie współpracy sądowej w sprawach cywilnych”. Doszło do niego poprzez odmowę wykonania orzeczenia w danej sprawie przez BGH, włącznie z odrzuceniem stanowiska sądów niższych instancji oraz z potraktowaniem zagranicznego orze-

Niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości w 2018 r. faktycznie zablokował możliwość wykonywania wyroków w sprawie zakłamywania historii przez niemieckie media

FOT. FACEBOOK.COM/A.H. PAUL



Godzenie w dobre imię Polski

– Pojednanie polsko-niemieckie nie jest możliwe bez uczciwego rozliczenia się z nazistowską przeszłością Niemiec. Kłamstwa historyczne powielane przez media oraz milczenie niemieckich władz godzą w dobre imię Polski – zaznacza dr Marcin Romanowski. Jest to problem, który niestety narasta. – Rząd Zjednoczonej Prawicy jako pierwszy po wielu latach zwłoki podjął konkretne działania. Polska po raz pierwszy otwarcie podniosła kwestię reparacji za zbrodnie II wojny światowej na poziom wzajemnych relacji polsko-niemieckich. Nasze działania zmuszają Niemcy do oficjalnej reakcji, nawet jeśli starają się tego unikać. To ogromny postęp w porównaniu z sytuacją sprzed dekady, gdy rząd Donalda Tuska nie śmiał poruszać żadnej kwestii, nie konsultując tego z Berlinem – zaznacza wiceminister sprawiedliwości. ■

Zenon Baranowski

W NASZYM DZIENNIKU



Fałszywa propaganda

Wmówiono ludziom, że dzieci oznaczają jedynie problemy – o kryzysie demograficznym pisze **Magdalena Guziak-Nowak**.

WE WTOREK



Leśnicy dla Niepodległej

Sowietci wywieźli na Wschód niemal całą służbę leśną Nadleśnictwa Naliboki – syberyjską gehennę opisuje **Tadeusz Chrzanowski**.

W ŚRODĘ



DODATEK EKONOMICZNY

Na własny rachunek

Problem sukcesji w firmach budowanych latami zostanie rozwiązany? Co da możliwość powołania fundacji rodzinnej.

W CZWARTEK



DODATEK O REHABILITACJI

W zdrowym ciele zdrowy duch

- Każda utrata krwi jest niebezpieczna – rozmowa z ratownikiem medycznym.
- Program profilaktyki nowotworów skóry.